

W Warszawie wprowadzono 1. stopień zagrożenia Alfa

8 lipca 2016

W związku ze szczytem NATO w Warszawie wprowadzono pierwszy, najwyższy stopień zagrożenia Alfa, który będzie obowiązywał od 7 lipca do północy 10 lipca.[D]

„Po wprowadzeniu pierwszego stopnia alarmowego organy administracji publicznej będą zobligowane do prowadzenia wzmożonej kontroli miejsc użyteczności publicznej i dużych skupisk ludności. Będą musiały na bieżąco przekazywać informacje odpowiednim służbom w przypadku znalezienia podejrzanych pakunków, samochodów, czy o podejrzenie zachowujących się osobach” – tłumaczył rzecznik rządu Rafał Bochenek.[D]

Ustawa o działaniach antyterrorystycznych zakłada, że w przypadku wystąpienia zdarzenia o charakterze terrorystycznym lub zagrożenia takim zdarzeniem można wprowadzić jeden z czterech stopni alarmowych: Alfa, Bravo, Charlie i Delta.[D]

Stolica jest gotowa na szczyt – wystrojona we flagi NATO rozwieszone praktycznie na każdym słupie, w sąsiedztwie flagi Polski i Warszawy.[SN]

Okolice Stadionu Narodowego już obecnie prawdopodobnie najściślej kontrolowaną strefą w Unii Europejskiej. Stadion został otoczony liczącym trzy kilometry parkanem o wysokości 2,5 metra. Za ogrodzeniem znalazły się również fragmenty ulic Zielenieckiej i Wybrzeża Szczecińskiego. Współodpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa podczas szczytu władze Warszawy apelują do mieszkańców, aby nie poruszali się w pobliżu strefy zero ani też w centrum miasta bez ważnego powodu. Nieprzyjemności ze strony policjantów i innych służb militarnych doznają zarówno mieszkańcy położonej przy stadionie Saskiej Kępy, jak i osoby, które uprawiają jogging

przy wybrzeżu Wisły od strony Pragi. „Byłem pobiegać dziś rano i cały czas obserwował mnie helikopter” – mówi w rozmowie ze Strajk.eu jeden z mieszkańców. Niedostępne dla obywateli są już niektóre tereny rekreacyjne, w tym plaża przy Moście Poniatowskiego. Wiele osób skarży się również na uciążliwe kontrole i wszechobecność funkcjonariuszy. Zniecierpliwieni są też akredytowani na stadionie dziennikarze, którzy przyznają, że tylu bramek obstawionych przez pracowników Biura Ochrony Rządu, na których przeprowadzane są kolejno takie same procedury kontrolne, jeszcze nie widzieli.[S]

Z okazji zjazdu natowskich luminarzy mieszkańcy będą musieli się zmierzyć z wieloma utrudnieniami komunikacyjnymi. Oprócz okolic Stadionu Narodowego wyłączane będą arterie w ścisłym centrum stolicy i w okolicy Starego Miasta. Zamknięte zostaną m.in. Aleje Jerozolimskie i most Poniatowskiego, rondo Waszyngtona, al. Zieleniecka, Wybrzeże Szczecińskie, Wał Miedzeszyński, Królewska, Senatorska, Podwale, Miodowa, Emilii Plater i Poznańska. Dla osób mieszkających na Saskiej Kępie, Gocławiu czy Grochowie oznaczać to będzie dwudniowy paraliż komunikacyjny.[S]

Władze się cieszą, na zegarze odmierzającym czas do tego wielkiego wydarzenia wkrótce wybije godzina zero, a co na to zwykły Kowalski? Przeciętny Polak podchodzi do tego wszystkiego w jeden z następujących sposobów:[SN]

1. Cieszy się, że Polskę spotkało takie wyróżnienie, podziela entuzjazm rządu, czuje wsparcie NATO, które obroni Polskę przed napaścią ze strony Rosji, ogólnie wszystko super, przyjeżdżajcie, obradujcie, może uda się strzelić jakąś fotkę.[SN]

2. Jest nastawiony sceptycznie, sam już nie wie, czy te wszystkie wojska przyjechały do Polski na manewry, czy kroi się coś większego, boi się (nie szczytu, ale tej całej ciężkiej maszynerii, którą NATO wprowadziło do Polski), ale siedzi cicho, ograniczając się do wyrażania swoich obaw

jedynie w gronie rodziny czy znajomych, na grillu, przy piwku czy wódeczce, czeka, obserwuje rozwój sytuacji, wcale się nie cieszy.[SN]

3. Głośno i wyraźnie się sprzeciwia, protestuje, krzyczy, że nie chce obcych wojsk w swoim kraju, słowem – walczy z wiatrakami, bo przez jednych uważany jest za wariata-agenta Kremla, a przez drugich, tych sceptycznych, też za wariata, którego za te krzyki zaraz zamkną i się skończy protestowanie.[SN]

Tych trzecich jest najmniej, ale wbrew pozorom grupa ta powiększa się. Ryzykują, ale uważają, że gra jest warta świeczki. Do tej grupy należą m.in. organizatorzy protestu zaplanowanego na czas trwania szczytu NATO. Rozpoczyna się on dzisiaj o godzinie 9:00 i będzie trwał do 24:00 w sobotę, ma charakter stacjonarny, a jako miejsce wybrano Park Skaryszewski – najbliższą możliwą lokalizację (w związku z blokadami miasta w dniach 8-9 lipca) od Stadionu Narodowego, w którym będzie się odbywał szczyt NATO.

„Protestujemy przeciwko obecności na terenie Polski wojsk z USA, bo uważamy, że nie przyniesie to Polsce nic dobrego, a ponadto USA uważamy za głównego światowego agresora i prowodyra wielu zdarzeń, które, delikatnie mówiąc, są bardzo złe (wojny, kryzysy etc). Naszym zdaniem w interesie Polski (także Świata) nie leży wspieranie USA i dlatego sprzeciwiamy się stanowczo obecności ich wojsk w naszym kraju, szczególnie że psuje to dobrosąsiedzkie stosunki z innymi krajami” – piszą organizatorzy protestu, podkreślając, że ma on charakter oddolny, jako inicjatywa zwykłych obywateli. Organizatorzy utworzyli też wydarzenie w serwisie [„Facebook”](#). [SN]

Protest „Pieniądze dla głodnych, nie na czołgi” odbędzie się w sobotę o godz. 12:00 przy Rondzie De Gaulle’a. Jego organizatorzy, aktywiści Inicjatywy Stop Wojnie zamierzają powiedzieć głośno „Nie” pompowaniu pieniędzy w tworzenie narzędzi do zabijania oraz udziałowi Polski w działaniach

NATO. Aktywiści w opisie wydarzenia przypominają skutki, jakie przyniosły w przeszłości interwencje Sojuszu. "Od wstąpienia Polski do NATO w 1999 Sojusz formalnie odpowiada za trzy wojny (Jugosławia, Afganistan, Libia). Polska wysyłała żołnierzy na wojnę do Afganistanu aż przez 13 lat. Państwa NATO (w tym Polska) są odpowiedzialne także za krwawą wojnę w Iraku, kosztującą życie co najmniej kilkuset tysięcy ludzi" – czytamy w zapowiedzi wydarzenia. Akcja została zgłoszona i zalegalizowana. Druga manifestacja "NATO won z polskich stron" została zaplanowana również w sobotę, na godz. 16:30 na Placu Zamkowym. Organizatorem jest partia Zmiana, która „zaprasza wszystkich do głośnego protestu przeciwko przelewaniu naszej krwi w interesie możnych tego świata”. W opisie wydarzenia czytamy również, że „Polska została „doceniona” jako kolonia, to właśnie w Warszawie będą się uśmiechać do siebie ci, którzy od kilkudziesięciu lat napadają wszystkie kraje, które decydują się iść własną drogą rozwoju, nie stosując się do zaleceń Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy Banku Światowego”. Pikieta również została zarejestrowana zgodnie z procedurami. W piątek natomiast odbędzie się konferencja „AlterSzczyt Nie dla Wojny – Nie dla Militarizmu – Tak dla Uchodźców” Jej organizatorem jest koalicja środowisk lewicowych i antymilitarnych. “Obietnica pokojowej Europy w pokojowym świecie, która została rozwinięta po zakończeniu Zimnej Wojny, nie została spełniona. Jednym z powodów jest poszerzenie NATO na wschód. Jesteśmy obecnie w centrum nowego wyścigu zbrojeń pomiędzy Wschodem i Zachodem, co obrazuje wyraźnie sytuacja w Europie Środkowo-Wschodniej” – czytamy w zapowiedzi.[S]

Autorstwo: Delfi [D], Piotr Nowak [S], Sputnik [SN]

Źródła: pl.Delfi.lt [S], Strajk.eu [S], pl.SputnikNews.com [SN]

Kompilacja 3 wiadomości: WolneMedia.net